

12 sierpnia 2009



"Kino po Europie"

15 – 16 sierpnia, WDK Kino WDK zaprasza na letni przegląd filmowy "Kino po Europie", w ramach którego zobaczymy osiemnaście filmów, reprezentujących wybrane kinematografie europejskie.

Bilety na każdy seans w czasie wakacji tylko 10 złotych!

info: 36 55 148

kino@wdk-kielce.pl

Kino WDK jest kinem wolnym od reklam.

Seanse rozpoczynają się punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

sobota, 15 sierpnia

godz.18:00 "Love Sick – niebezpieczne związki"

godz.20:00 – "12.08 na wschód od Bukaresztu"

niedziela, 16 sierpnia

godz.18:00 – "12.08 na wschód od Bukaresztu"

godz.20:00 "Love Sick – niebezpieczne związki"

"Love sick – niebezpieczne związki", reż. Tudor Giurgiu, dramat, 2006, 86 min.

Dwie rumuńskie studentki – Kiki i Alex, zakochują się w sobie. Kiki jest pewna siebie, beztroska, szuka przygód. Alex jest raczej nieśmiała, delikatna, odkrywa siebie powoli i ostrożnie. Kiki pochodzi z Bukaresztu, wychowuje się w zamożnej rodzinie z pretensjami. Alex przyjeżdża na studia z małej wioski, ze skromnego, lecz otwartego domu. Miłość dziewczyn kwitnie – wspólne wypadki do kina na cały dzień, przesadywanie na dachu, skąd najlepiej widać zachód słońca, czułe spojrzenia na wykładach i w bibliotece. Ale Kiki kocha kogoś jeszcze – swojego brata Sandu. Ich sekretny, namiętny i burzliwy związek staje się skazą naznaczającą wszystkie zaplątane w tę historię postacie...

Prasa o filmie:

Choroba miłości to najpiękniejsza męczarnia świata. Ale i najtrudniejsza.

Łukasz Maciejewski, DZIENNIK

"12:08 na wschód od Bukaresztu", reż. Corneliu Porumboiu

komedia obyczajowa, 2006, 89 min.

Od czasu, kiedy wściekły tłum zmusił rumuńskiego dyktatora Ceausescu do ucieczki śmigłowcem z Bukaresztu minęło 16 lat. W rocznicę tych wydarzeń gospodarz pewnego programu w lokalnej telewizji w spokojnym miasteczku na wschód od stolicy, zaprasza dwóch gości – byłych rewolucjonistów, by odtworzyć z nimi chwile rewolucyjnej chwały. Jeden z nich to Piscoci, stary emeryt, dorabiający jako Święty Mikołaj. Drugi, Manescu, to nauczyciel historii, który właśnie oddał całą wypłatę za długi alkoholowe. Razem będą wspominać tamten historyczny dzień. Telewidzowie poddają jednak w wątpliwość opowieści bohaterów, którzy być może popijali wtedy w barze lub przygotowywali się do Świąt, zamiast wyjść na ulice...

Prasa o filmie:

"12.08 na wschód od Bukaresztu (.) to kolejny dowód na zaskakującą żywotność najnowszego kina rumuńskiego. Film przywołuje lata dyktatury Ceausescu, ale w sposób nieszablonowy. Z nerwowym chichotem, który zastąpił patos i fanfaronadę. A zatem ciągle można na ekranie o dramacie historii w tonacji buffo? Zamiast spiżowego pomnika pokazać knajpę narodowej przeszłości, w której sprzedaje się tylko wina marki "Tutova"? Rumunom po raz kolejny udało się to, czego my nie potrafimy. Nakręcili poważny film o drobnych konformizmach i lichych kłamstwach, które w końcu splatają się w warkoczyk głupoty." Łukasz Maciejewski, miesięcznik KINO 5/2007